

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6.- zł., z odnośnikiem do domu tego numeru 20 groszy.—Szasta i kieszonki się codziennie, za wyjątkiem niedzieli i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr. 62. TELEFON 22-45. Godzinę przyjęcia redakcyjnego i wydawnictwa pisma nie jest zobowiązana do przesyłania. Nadane, a nie zamówione przez Redakcję rekopy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ według cennika Nr. 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy, oraz ogłoszenia rodzinna, ceny niższe. Drobnie ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyraz ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłustym drukiem, najwyższe dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne techniczne trudności 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkukrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 9 ta przed południem. Konta bankowe: Poczt. Konto Czek.: Warszawa Nr. 656. Emitent: Bank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Anglia w ogniu ataków odwetowych

Pięć milionów kg. bomb w listopadzie

Wzmoczone działania wojenne przeciwko Anglii trwają już 12 tygodni — W ciągu 30 dni dokonano 23 wielkich ataków zrzucając od 100.000 do 600.000 kg. bomb

ZAŁOBA W SYRII

Depesze kondolencyjne do Vichy
Vichy, 5 grudnia. — Wiadomość o zgonie b. szefa policji Chiappa, mianowanego Wysokim Komisarzem dla Syrii i Libanonu wywołała w tych krajach wielką żalobę. Na wszystkich budynkach publicznych wystawiono flagi opuszczone do połowy masztu, a do tymczasowo Wysoki Komisarz Puax



S. p. Wysoki Komisarz wysłany do Chiappa

depesze kondolencyjne do wicepremiera Laval. Prezydent dyrektorium syryjskiego Bechi Bej przesłał marszałkowi Pétainowi orędzie, w którym wyraża on współczucie narodu syryjskiego i jego rządu z powodu tego tragicznego wypadku.

PO ZAJŚCIACH W RUMUNII

Na rozkaz Horia Simy ulegnie likwidacji policja legionowa

Bukareszt, 5 grudnia. — Na skutek rozkazu Horia Simy jako komendanta legii. nu rumuńskiej, rumuńska policja legionowa została zlikwidowana. Zdolni do służby bezpieczeństwa członkowie policji legionowej zostaną przydzieleni do służby policji państwowej. W Bukareszcie czynną będzie jedynie służba bezpieczeństwa rządu legionowego. Zarządzenie do tłumaczy należało zajść, jakie miały miejsce w związku z przeniesieniem zwłok Codreanu do Bukaresztu.

PONAD 30 MILIONÓW FUNTÓW W JEDNYM TYGODNIU

Nagły wzrost angielskich wydatków wojennych

Nowy Jork, 5 grudnia. — „Associated Press” donosi, że wydatki wojenne Anglii w ostatnim tygodniu osiągnęły rekordową wysokość 90,13 milionów funtów szterlingów; wobec 72,3 milionów funtów w tygodniu poprzednim. Dotychczasowe wydatki wojenne w bieżącym roku budżetowym od 1 kwietnia br. wynoszą 2,15 miliardów funtów szterlingów.

Polscy uchodźcy

powracają do Ojczyzny

(Od naszego specjalnego korespondenta)

Bukareszt, 5 grudnia. — Do portu na Dunaju w Turn Severin przybyły w sobotę przed południem niemieckie statki „Helios”, „Urania” i „Steinbrunn” które przyjęły na pokład kilkaset polskich uchodźców, celem przewiezienia ich do Ojczyzny.

Berlin, 5 grudnia. — Anglicy po rozpoczęciu niemieckich ataków odwetowych w dniu 7. września 1940 r. wyrażali niejednokrotnie pogląd, że z powodu ubytku materiałów wojennych i zużycia materiałów pędnych po krótkim czasie musi nastąpić osłabienie tych ataków. Lotnictwo niemieckie nie będzie w stanie pod żadnym względem wytrzymać tego ostrego tempa ofensywnego.

Od tego czasu wzmoczone działania wojenne przeciwko Anglii trwają już przeszło 12 tygodni. Jak przedstawia się obecnie kwestia zapowiedzianego zmniejszenia niemieckiej działalności ofensywnej?

Co się tyczy ubiegłego miesiąca listopada, to lotnictwo niemieckie w dotychczasowym sposobie wykazało całą bezprzedmiotowość angielskiej teorii. W ciągu 30 dni listopada dokonano 23 wielkich ataków na angielskie miasta przemysłowe i portowe, w czasie których w ciągu każdej nocy zrzucono na jeden cel od 100 000 do 600 000 kg bomb. Oprócz tych masowych ataków dokonano również liczących ataków pojedynczych, odbywających się codziennie przeciw ważnym obiektom wojennym od południowego wybrzeża aż do Szkocji. W ciągu listopada w czasie samych tylko wielkich ataków zrzucono ogółem przeszło 5 milionów kg bomb rozpryskujących, a ponadto znaczną ilość bomb zapalających na różne obiekty Wielkiej Brytanii.

Jak widać, ataki lotnictwa niemieckiego bynajmniej nie osłabły, ale raczej poważnie wzmogły się. Również w przyszłości lotnictwo niemieckie postara się, aby nadzieję brytyjskie co do osłabnięcia niemieckich ataków odwetowych okazały się próżnymi marzeniami.

Matematyczna akrobatyka Churchilla

Brytyjskie informacje o stratach wydają się „gumowe” — Zdaniem wyspiarzy stracił oni dotychczas ogółem tyle ludzi ile... znajdują się w Niemczech w obozach — Niesłuchanie krótka pamięć i kompletna ignorancja rachunków

Sztokholm, 5 grudnia. — Według londyńskiego doniesienia „Associated Press” do dnia 10 października 1940 r. straty brytyjskiej armii, marynarki i lotnictwa — jak to wynika z urzędowych list strat — wynosily rzekomo od początku wojny 21.867 ludzi. Z tego przypada 8.725 na zabitych, 10.315 na zagnionych, 1.057 na zmarłych i 1.770 na jeńców wojennych w Niemczech i Włoszech. Po doliczeniu 16.210 rannych ogólna liczba strat Wielkiej Brytanii według danych angielskich wynosi 38.077 ludzi.

Kontrola tych uderzająco niskich cyfr przez urzędowe czynniki niemieckie, wykazała niespodziewany fakt, że w samych tylko niemieckich obozach jeńców znajduje się przeszło 38.000 brytyjskich jeńców wojennych, a więc cyfra równająca się ogólnej wysokości strat, podanej przez urzędowe czynniki angielskie.

30 listopada, a więc zarówno w 50 dni po wyżej wspomnianej liście ukazała się nowa lista strat brytyjskiego ministerstwa wojny. Według tej nowej listy ogólna ilość strat armii brytyjskiej wynosi 55.357 ludzi, z tego 32.219 jeńców, 15.225 rannych, 4.749 poległych, 1.501 zagnionych i 1.663 zmarłych.

Jeżeli porówna się te obie urzędowe listy strat z października i listopada, wówczas dochodzi się do konkluzji, że wymienione w nich cyfry w żaden sposób nie zgadzają się z sobą. Cyfra poległych od początku wojny w listopadzie jest o okragło 4000 niższa niż w październiku. Również cyfra rannych jest obecnie o okragło 1000 niższa od cyfry podanej w miesiącu ubiegłym.



Jak donosiliśmy, onegdaj odbyła się ekshumacja zwłok Corneliu Codreanu, twórcy „Żelaznej Gwardii”, i 13-tu zamordowanych wraz z nim legionistów.

«Zbrodniarze ludzkości»

Częstochowa, w grudniu.

Za króla Jana w r. 1066 został wydany kodeks znany pod mianem Magna Charta. Stwierdza on 1) że nikt w Anglii bez specjalnego wyroku nie może być karany gardłem (z wyjątkiem pospolitego ludu), 2) że każdy ma być wolny, (z wyjątkiem pospolitego ludu), 3) że każdemu ma przysługiwać równa miara i waga (z wyjątkiem pospolitego ludu). W ten sposób Magna Charta stała się fundamentem rozwoju demokracji w Anglii i stanowi równocześnie błogosławioną instytucję — tylko nie dla pospolitego ludu.

Tym cytatem z dzieła dwóch angielskich historyków o demokracji angielskiej charakteryzuje Edward Stefański w książce p. t. „Zbrodniarze ludzkości” istotne podstawy polityki angielskiej u siebie w kraju i w całym świecie. Autor tej książki postawił sobie za zadanie wykazanie sprzeczności i obłudy pomiędzy zasadami głoszonymi publicznie, a praktyką stosowaną na całym świecie przez imperialistów angielskich. W sposób niezmiernie interesujący i obrazowy opisuje on dzieje Anglii od najdawniejszych czasów, rozwidając się w szczególności obszernie nad historią rozwoju Imperium Brytyjskiego i wykazując ogrom obłudy i krzywd, przy pomocy których zmontowane zostało to światowe państwo.

Właściwym zadaniem tej książki jest wykazanie roli Anglii w obecnej wojnie. Autor podchodzi do tej kwestii metodą analogii historycznej, wychodząc ze słusznego założenia, że niema w historii wypadków oderwanych, lecz że wypadki współczesne posiadają wstęp i przygotowanie datujące się z przed dziesiątków lat.

Wypadki XX-wieczu są trudno zrozumiałe, jeżeli nie zna się istotnego przebiegu wydarzeń oficjalnych i przetrzaganych zakulisowych w ciągu wieku XIX, a ściślej biorąc od rewolucji francuskiej, stanowiącej przejście od średniowiecza do czasów nowożytnych. P. Stefański cytując licznych autorów francuskich, a zwłaszcza angielskich, nawiązuje krytycznie stosunki francusko-angielskie w ciągu XIX-wieczu, wykazując z jaką zręcznością i brakiem skrupułów Anglia umiała raz sła, to znów podstępem wykorzystywać Francję dla swoich celów. Niezmiernie interesująco przedstawia autor gre angielską w czasie wojny światowej, która zakończyła się wielkim triumfem imperializmu angielskiego. Co jednak nastąpiło potem? Świat został zorganizowany na podstawach traktatu wersalskiego. Autor stwierdza otwarcie, że właśnie Wersal stał u kolebki rodzącego się państwa polskiego. Polska weszła w orbitę życia politycznego Europy, a tym samym stanowiąca czynnik; który polityka angielska musiała wziąć w rachubę w swoich kombinacjach światowo-politycznych. Równocześnie Polska wskutek swego położenia geograficznego

Ponowny nalot na Bristol i Londyn

Berlin, 5 grudnia. — Naczelną Komendą Armii Niemieckiej komunikuje w dniu 4 grudnia: „Niemieckie łodzie podwodne mogą wykazać się nowym sukcesem w wojnie handlowej z Anglią. Łódź podwodna zatopiła 6 uzbrojonych nieprzyjacielskich statków handlowych, łącznej pojemności 31 500 brt. W związku z tym łódź podwodna, której komendantem jest kapitan marynarki Wiktor Schütze, spowodowała zatopienie ogółem 94 500 brt. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. Jak już doniesiono, w nocy z 2. na 3. grudnia zaatakowały eskadry samolotów bojowych urzędzania portowe w Bristolu, obrzucając je bombami wszystkich kalibrów. Wobec złych warunków atmosferycznych, samoloty musiały obniżyć swój lot do najbliższych warstw chmur, aby z niewielkiej odległości zaatakować podane im obiekty. Liczne wywiady obserwacyjne potwierdziły celność zrzuconych pocisków. Ponadto obrzucono te same nocą bombami ponownie Southampton. W ciągu dnia zaatakowały lekkie i ciężkie samoloty bojowe lotniska, obiekty komunikacyjne i zakłady przemysłu zbrojeniowego. Bombami obrzucono Londyn i jedną z fabryk przemysłu zbrojeniowego w Grantham. Na lotnisku w Shoreham udało się celnym pociskiem zniszczyć hangary i uszkodzić szereg samolotów na ziemi. W odległości 40 km na północny zachód od wybrzeży Irlandii, zaatakował bombowce dalekodystanowy większy transport konwojowany i ubezpieczony statkami bojowymi, przy czym zatopił celnym pociskiem jeden statek handlowy, pojemności 4 900 brt. W nocy z 3. na 4. grudnia, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, podejmowano ataki na szereg obiektów wojennych na terenie Anglii środkowej i południowej. Te same nocą zrzucono nieliczne samoloty nieprzyjacielskie bomby na teren Niemiec zachodnich i południowo-zachodnich, wyrządzając jedynie nieznaczne uszkodzenia budynków, przy czym nie zanotowano ofiar w ludziach. Komandor myśliwskiej eskadry „Richthofen” major Wick nie powrócił po odniesionym 56-tych zwycięstwie powietrznym do swej bazy. Niemieckie lotnictwo straciło w jego osobie jednego z najważniejszych i najdzielniejszych lotników myśliwskich. Major Wick, który za swój bohaterki udział w walkach o przyszłość niemieckiego narodu odznaczony został „gązłką dębową” do Żelaznego Krzyża, będzie żył w umysłach niemieckiego narodu, a przede wszystkim będzie przykładem dla niemieckiej młodzieży.“

czego stała się najbliższą sąsiadką Niemiec i Rosji Sowieckiej, z którymi to państwami nie posiadała żadnych naturalnych granic, co stwarzało a priori szereg niezmiernie skomplikowanych i trudnych do rozwiązania problemów. Autor ocenia sytuację Polski w sposób niezmiernie wnikliwy, analizując koncepcje polityczną Marszałka Piłsudskiego i jego stosunek do obu mocarstw sąsiednich, oraz polityki wielkokrytyckiej. Polityka polska przedstawiona jest w sposób obiektywny i życiwy, przy czym wykazany jest wpływ wywierany przez różne elementy na tą politykę. Role Anglii w odniesieniu do Polski porównuje autor do pałaja, który otmotuje swą ofiarę w ścież wycych wpływów i kombinacji aż do jej ostatecznego zniszczenia. Poszczególne fazy tych wysiłków angielskich przedstawione są w sposób bardzo szczegółowy i obrazowy.

Cele Anglii nie dotyczą tylko kontynentu europejskiego, gra jej obejmuje cały świat. Zbliżenie Anglii do Polski nie mogło mieć innego charakteru jak tylko stosunku wielkiej potęgi światowej do partnera wielokrotnie od siebie słabszego. W tych warunkach rola Polski musiała się ograniczyć do wykonywania zleceń swojego potężnego sprzymierzeń-

ca, mającego zamiary znacznie dalej idące, niż to decydował się on ujawnić w rokowaniach i pertraktacjach ze swoim partnerem. Autor zrzuca załose z tych celów Wielkiej Brytanii obnażając prawdziwe tendencje pojedynczych posunięć polityków brytyjskich, pozornie ze sobą nieskoordynowanych, ale mających jeden wspólny i zdecydowany kierunek.

Terażniejszość jest ciężka dla Polaków, ciężka jest także dla całego świata. Na kontynencie europejskim, podobnie jak na kilku innych kontynentach leje się krew, a ludność cywilna bez względu na wiek i płeć znosi nieopisaną cierpienia. Cierpienia te, jak każdy ból, mają zdolność jasnego sądu ludzkiego. Czy te strumienie krwi i czy te cierpienia mają być daremne? Autor daje na to pytanie jasną i niedwuznaczną odpowiedź. Żadne działania i żadne cierpienia w świecie nie pozostają bez następstw. Pożoga obecnej wojny musi pozostać nowy posiew na przesyconej krwią ziemi naszej starej Europy, którą mimo wszystko kochamy i z którą mimo wszystko jesteśmy związani ciałem i duszą. Posiew ten będzie tym bujniejszy i obfitszy, im trzeźwiej będzie umiała ludzkość spojrzeć na fakty i ocenić je w należyłym świetle. Aby usunąć zło, trzeba poznać jego źródło.

Exposé Popoffu na „Sobraniu”

Bułgaria za sprawiedliwą reorganizacją na kontynencie europejskim

Naród bułgarski żywi sympatię do osoby Kanclerza Hitlera — Rząd pozostanie wierny dotychczasowej linii polityki — Zbliżenie z Jugosławią — Stosunki z Turcją rozwijają się normalnie

Sofia, 5 grudnia. — Na wtorkowym posiedzeniu Sobrania przemawiał minister spraw zagranicznych Popoff na temat polityki zagranicznej Bułgarii.

Poruszył on m. in. wizytę króla Borysa złożoną Hitlerowi, przy czym oświadczył, że to spotkanie było jeszcze jednym dowodem przyjaznych stosunków bułgarsko-niemieckich i sympatii jaką bułgarski naród żywi do osoby wielkiego Kanclerza.

Następnie minister podkreślił, że rząd pozostanie wierny dotychczasowej linii polityki, której celem jest zapewnić pokój narodowi bułgarskiemu, oraz bezpieczeństwo i niepodległość, wreszcie stać na straży życiowych interesów kraju.

Minister podniósł następnie wielkie znaczenie odzyskania Dobruży południowej za co naród bułgarski wyraził swą wdzięczność mocarstwom osi. To wielkie wydarzenie w życiu Bułgarii jeszcze bardziej wzmocniło przyjaźne stosunki łączące Bułgarię z obydwojma wielkimi mocarstwami. Pokojowe rozwiązanie zagadnienia Dobruży, które znalazło swój wyraz w umowie zawartej w Krajowej jest typowym przykładem reorganizacji europejskiej dokonanej w duchu sprawiedliwości, którego uczestnikami są mocarstwa osi, a które zobowiązują Bułgarię do współpracy.

W Krajowej odzyskała Bułgaria wszystko to, co miała możliwość osiągnąć. W fakcie powrotu Dobruży południowej widzi Bułgaria nie tylko przywrócenie jej praw, ale również nastanie nowego okresu w stosunkach bułgarsko-rumuńskich.

Omówiwszy pomyślny rozwój stosunków między Bułgarią i Związkiem Sowieckim, wyraził minister Popoff nadzieję, iż stosunki z Jugosławią ulegną poprawie i doprowadzą do zbliżenia obydwu bratnich narodów. Co się tyczy stosunków bułgarsko-tureckich, to minister stwierdził, iż rozwijają się one w duchu życzliwych z obydwojma krajami paktów przyjaźni i neutralności.

MRÓZ 15-STOPNIOWY

Nagła fala ostrego zimna w Bułgarii

Sofia, 5 grudnia. — W Bułgarii wraz z opadami śnieżnymi nastąpiła fala bardzo silnych mrozów, oznaczająca wczesny początek zimy. We wschodniej części Bałkanów, oraz na granicy turecko-bułgarskiej leży już śnieg wysokości 1 metra, w północnej Bułgarii 20–50 cm, w południowej 25 cm. Na wznórzach Vitoszy koło Sofii leży śnieg nadający do jazdy na nartach.

Wskutek silnych opadów śnieżnych komunikacja na niektórych liniach autobusowych została przerwana. Poza tym w niektórych okolicach uszkodzone zostały połączenia telefoniczne. W wielu wypadkach pasażerowie byli zmuszeni

przepędzać noce w autobusach. Celem oczyszczenia dróg sprowadzono robotników z Warny. Morze Czarne jest niezwykle wzburzone, rybołówstwo zostało niemal całkowicie zastawione, a ruch okrętów jest prawie niemożliwy.

ZYCZENIA KANCL. HITLERA Z OKAZJI URODZIN GEN. FRANCO

Berlin, 5 grudnia. — Kanclerz Hitler przesłał telegraficznie swoje życzenia szefowi państwa hiszpańskiego, generałowi Franco z okazji urodzin.

Chiappe był niewygodny

Ręka skrytobójców dosięgła patriotę francuskiego — Vichy opóźniło wiadomość sądząc, że uda się uratować ofiary tragedii w przestworzach

Zurych, 5 grudnia. — Wiadomość o zamachu Anglików na samolot, w którym Chiappe odbywał podróż służbową wywarła w politycznych kołach Vichy silne zdenerwowanie i żywe oburzenie, które od czasu Dunkierki i Oranu jeszcze bardziej pogłębiło ujemne dla Anglików nastroje. We Francji mówi się powszechnie o tym, że niezawodnie chodziło Anglikom o to, aby niedopuszczyć do objęcia placówki przez energicznego człowieka, któryby mógł przeszkodzić w zamiarach Anglików opamowania Bliskiego Wschodu.

Rząd w Vichy prawdopodobnie celowo opóźniał publikowanie informacji o nieszczęśliwym wypadku, biorąc pod uwagę chorobę iony zamordowanego a również w nadziei, że przecież uda się uratować choćby jedną z spośród 6-ciu lecących samolotem osób, która mogłaby udzielić polegającej na prawdziwie istotnej informacji o okolicznościach, w jakich wypadek miał miejsce, aby wyrobić sobie o wszystkim właściwy sąd. Pomiń to, iż sprawa obozowa była dyskretna, przedostały się do wiadomości publicznej pogłoski na ten temat a równocześnie redakcje prasy zwrociły się do czynników rządowych o wyjaśnienia. Szerzniejszy nadzieję na : 10-ziłoście odnalezienia zaginionych rząd zdecydował się w sobotę na opublikowanie krótkiego sprawozdania.

Kola angielskie rozkolportowały niebawem pogłoskę, według której pasażerowie samolotu znaleźli się niespodziewanie w zasięgu walki powietrznej samolotów angielskich z włoskimi i, chcąc z bliska przyrzeć się akcji, miał samolot pasażerski zbliżyć się do nieposzerzonego o kolość, gdzie wrzała walka. Przypuszczenie to jednak uważane jest powszechnie jako niemożliwe do przyjęcia, bowiem trudno podejrzewać o sobie tak poważną i nierównoważoną jak Chiappe, aby z prostej tylko ciekawości dopuściła do czegoś po-

Włoskie samoloty zatopiły krazownik

Rzym, 5 grudnia. — Włoski komunikat wojenny z środy brzmi następująco: — Na froncie greckim miały miejsce liczne ataki silnych nieprzyjacielskich oddziałów, przygotowane i poparte akcją artyleryjską, które jednak rozbiły się o zażarty opór naszych oddziałów, a które przeprowadził niemiecki ostry kontratak. Nasze eskadry lotnicze posiłkowały wojska lądowe w ich operacjach, przeprowadzając w rejonie na zachód od Erseke potężne bombardowanie. Nasze samoloty bombowe skutecznie zaatakowały porty Preveza i S. Maura. Jedna z naszych eskadr lotniczych zetknęła się z nieprzyjacielską formacją lotniczą, składającą się z aparatów typu PZL, przy czym 6 z nich nad Tirano zestrzełiła. Nie powróciły 3 nasze samoloty.

Nieprzyjacielskie samoloty obrzuciły bombami miejscowości Mirake i Elbasan, powodując śmierć dwóch kobiet, jednego dziecka, oraz jednego robotnika, nie wyrządzając jednakże szkód materialnych. Nasze samoloty torpedowe storpedowały w zatoce Suda dwa krazownik nieprzyjacielskie.

W dniu 29 listopada jeden z nieprzyjacielskich krazowników ostrzeliwał obiekty portowe w Alula na terenie Afryki Wschodniej, co pociągnęło za sobą szereg uszkodzeń, natomiast nie pociągnęło ofiar w ludziach. W dniu 1 grudnia storpedował jedna z naszych łodzi podwodnych na Atlantyku jeden kontrtorpedowiec nieprzyjacielski.

Rzym, 5 grudnia. — Niemal od tygodnia na długim froncie albańsko-greckim szaleje walka wręcz. Dowodzący greckie nie oszczędza ni wojsk ni materiału, aby uczynić wyłom w pozycjach, zajętych przez IX i XI armie włoska. Do ostatnich ataków Grecy użyli pełnego korpusu armii. Grecki naczelny dowódca, generał Papagos pragnął niewątpliwie przy pomocy ofensywy trwającej już od 6-ciu dni doprowadzić do rozstrzygnięcia jeszcze przed zakończeniem włoskich przygotowań do przeciwdzierania. Wszystkie ataki greckie zalały się jednak wobec zacietej obrony wojsk włoskich, które na wielu miejscach frontu przeszły do przeciwalków.

Wyobrażenie o specjalnym charakterze tej wojny górskiej może dość często wspominać we włoskich komunikatach wojennych fakt, używania oddziałów kawalerii przez obie strony. O zwartym froncie na bezprzykładnie poszarpány terenie Epiru i Macedonii nie może być w ogóle mowy. Teren ten stanowi taktyczne warunki do pojedynczych akcji kawalerii, zwłaszcza, że warunki drogowe uniemożliwiają niemal w zupełności zastosowanie pojazdów mechanicznych dla szybkiego przetrzucania sił.

dobnego, a równocześnie by ryzykowała własną osobą, na której ciążyło poważne zadanie i mowa misja urzędowa. O nieszczęśliwym wypadku dowiedziało się Vichy oficjalnie jedynie z krótkiej informacji, przesłanej przez Chiappe drogą radiową. Z innych źródeł nadeszła wiadomość, iż w czasie przelotu samolotu komunikacyjnego na odcinku między Sarydnią a wybrzeżem północno - afrykańskim widziano większą ilość samolotów angielskich w związku z szeroko rozgałęzioną akcją bojową na morzu. Po straceniu francuskiego samolotu, który nie mógł się równać co do szybkości i zwrotności angielskim samolotom myśliwskim, a również nie mógł uchylić się przed ogniem karabinów maszynowych z samolotów angielskiego, doniosły o tym wydaniu włoskie władze marynarki komisji zbawienia broni, którym udało się przejąć sygnały alarmowe SOS nadawane z samolotu pasażerskiego. Wysłano natychmiast szereg samolotów pościgowych dla przeprowadzenia poszukiwań, samoloty te jednak powróciły bez jakiegokolwiek rezultatu. Dopiero później powiadomiono, że na morzu znaleziono szczątki kadłuba samolotu oraz pióseńcei ratunkowej.

Poza Chiappem znajdowało się w samolocie 5-ciu pilotów, a wśród nich dwóch najstarszych lotników francuskich. Jednemu z nich udało się przelecieć zbrokroźnie Atlantyk na wodniopławowat „Lieutenant de Vaisseau”, przy czym odbył on w powietrzu przesterzeń ponad miliona kilometrów. (Mowa o Guillaumet — przyp. Red.). Drugi zaginiony lotnik, należał do najlepszych pilotów na linii bazy włoskiej.

DZISIEJSZY BERLIN

Sprawozdanie dziennika fińskiego

Helsinki, 5 grudnia. — Dziennik „Kaupalehti” zamieszcza obszernie sprawozdanie o życiu Berlina w dobie obecnej, przy czym na specjalne podkreślenie załugują niemordowane wysiłki ochotniczych oddziałów obrony przeciwlotniczej. W każdym domu znajduje się schron. W schronach tych panuje zupełna swoboda. Widok miasta nie uległ zmianie i nie jest ono zniszczone. Zarówno dworzec kolejowy Anhalck, jak i Potsdamski podobnie również gwarantują przy Danzigerstrasse stoja nienaruszone, aczkolwiek Anglii donieśli o ich zniszczeniu. Zniszczone są natomiast nieliczne domy w dzielnicach robotniczych. Domy te zostają natychmiast odbudowane, a psychologiczne oddziaływanie tych zniszczeń na mieszkańców jest minimalne. Mimo trwania wojny kwitnie życie kulturalne, a wszystkie teatry i kinoteatry są stale przepełnione.

WATYKAN donosi...

Ołciec święty przyjął na audiencji włoskiego ambasadora ekscelencje Atolico.

Wczoraj zakonczono zostały rekolekcje watykańskie, w których — jak wiadomo — brał udział Ołciec święty.

Odczynnym głosem zarządził Papież Plus XII-ty, aby w okręgach, w których zarządzo ochronie przeciwlotniczej i zaciemnienie, tegoroczna pastorka odbyć się mogła nie o północy lecz wyjątkowo w takim okresie, w którym zaczyna się zaciemnienie.

Nowy porządek na Dalekim Wschodzie

Po uznaniu rządu Wang-Ching-Weia przez Mandżukuo — Fundament do utworzenia pokoju — W Japonii przypuszczają, że Czungking zaprzestanie beznadziejnego oporu

Tokio, 5 grudnia. — Zawarty pomiędzy Japonią i Chinami układ zasadniczy w sprawie obustronnych stosunków i uznania de iure rządu Wang-Ching-Weia przez Mandżukuo stanowi według przekonania rządów japońskiego i chińskiego fundament pod przyszłe ogólne zaprowadzenie pokoju. Celem zrozumienia tego obszernego i stojącego



Wang-Ching-Wei

na wysokim poziomie technicznym traktatu, którego skutki okazać się mają dopiero w przyszłości, należy zaznaczyć się z czterema głównymi kompleksami zagadnień Dalekiego Wschodu. W pierwszym rządzie więc wojska japońskie pozostaną na ziemi chińskiej przez czas bliżej nieokreślony, który oznaczono jedynie jako „moment cudownego upokolenia”. Mają więc one i to prawdopodobnie w porozumieniu z Wang-Ching-Weiem operować nadal przeciwko wszystkim wrogom porozumienia. Miejsca stacjonowania wojsk japońskich będą zatem określone „wymaganiami strategicznymi i wojskowymi.

W związku z tym pewne określone tereny zostaną wydzielone jako obszary szczególnie ważne dla interesów ja-

pońskich. Jako tereny takie zostały wymienione Chiny północne i Mongolia. Nie jest to żadna niespodzianka, ponieważ w wewnętrznym obrocie już od dawna różniła się pomiędzy północnymi Chinami i Mongolią z jednej, a pozostałymi Chinami z drugiej strony. Natomiast poraż pierwszy stwierdzono uzasadnioną odrębność obu terenów wewnątrz państwa chińskiego.

Po trzecie nowe porozumienia gospodarcze pomiędzy Japonią i Chinami poraż pierwszy zawierają sfornułowania, mające zastąpić oficjalnie obowiązującą dotychczas w Chinach zasadę otwartych drzwi. Narazie dokonano tego z punktu widzenia wspólnej obrony. Ponadto układy te jako czwarty punkt zawierają daleko idące gwarancje wobec Japonii odnośnie do uspokojenia kraju, które można uważać jako pierwsze zarodki nowego porządku w Azji Wschodniej, przewidzianego w Pakcie Trzech lub — jak to określają Japończycy — stworzenie wschodnio-azjatyckiej strefy wzajemnego dobrobytu. Tu niewątpliwie wpływy amerykańsko-angielskie będą się starały stawiać główne trudności.

Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych podkreślił na konferencji prasowej beznadziejność dalszego oporu Czungkingu i wyraził nadzieję, że Czungking zrozumie tę beznadziejność i zaprzestanie dalszego oporu, przylączając się do zawartego układu.

RUMUNIA UZNAŁA MANDŻUKUO

Helsinki, 5 grudnia. — Rumuński przedstawiciel dyplomatyczny w Tokio zakomunikował we wtorek tokijskiemu ambasadorowi Mandżukuo, że rząd rumuński uznał oficjalnie Mandżukuo w dniu 1 grudnia.

na między Japonią i Ameryką mogłaby Ameryce przynieść poważne szkody. Czynił on zarzuty władzom Stanów Zjednoczonych z powodu ich stanowiska w odniesieniu do Japonii. Skłony był on w ostry sposób tych Amerykanów, którzy nie biorąc pod uwagę skutków wojny, dążą do konfliktu z Japonią.

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ PREZ. KALLIO?

Wybory prezydenta Finlandii odbędą się 19. grudnia

Helsinki, 5 grudnia. — Fiński parlament uchwalił w ubiegły wtorek ustawę, dotyczącą wyboru prezydenta, 150 głosami przeciw 10-ciu. Wyburz odbędzie się w dniu 19 grudnia, przy czym elektorami będą ci sami posłowie, którzy w r. 1937 dokonali wyboru prezydenta Kallio. Jak wiadomo, prezydent Kallio ze względów zdrowotnych ustąpił ze swego stanowiska. Wybór nowego prezydenta ważny będzie na okres dwóch lat t. j. niewyzerpanej kadencji b. prezydenta Kallio.

PETAJNA NA WIZYTACJI Entuzjastyczne powitania marszałka Petajna w Marsylii

Vichy, 5 grudnia. — Przybywającego do Marsylii marszałka Petajna witają ludność niezwykle serdecznie. Miasto przybrano licznymi sztabierami, zaś wszystkie ulice zostały pokryte dekorowanymi banderami. W godzinach przed południowych rozpoczęły się uroczystości powitania władz cywilnych i wojskowych w Marsylii, a następnie w Tulonie, dołączając marszałek Petajna przybędzie w charakterze głowy państwa.

Oni nami rządzą!

III.

Punkt 3 art. 63 postanawia, że w razie „nominacji maczelnego wodza, prawo dysponowania siłą zbrojną przechodzi na niego”, ale „maczelny wódz odpowiada za akty związane z wodzostwem przed prezydentem jako zwierzchnikiem sił zbrojnych”.

Mościcki straszył Rydza mianowaniem dwóch dodatkowych marszałków

Mościckiego marszałkiem formalnie jest mu podlegał. Gdy Rydz uwierzył, „że jest geniuszem, taka podporządkowana pozycja nie podobala mu się, a że grać rolę dyktatora zza kulis (jak Piłsudski) nie umiał, rozpoczęły się tarcia między nim a Mościckim, tym bardziej, że jednego i drugiego podjudzali doradcy. Doszło do tego, że Mościcki odgrażał się, że mianuje marszałkami jeszcze dwóch innych generałów Sosnkowski i Tokarzewski! A gdy znajdowali się ludzie z charakterem, mający odwagę wypowiedzenia swego negatywnego sądu o podleganiu Rydza Śmigłego ponad miarę wyznaczoną mu przez konstytucję, to śmiało tak dostrawiał z miejsca po pałacach. Tak było ze starym generałem Żeligowskim, który miał odwagę zwrócić w sejmie uwagę, że rozporządzenie Śliadkowskiego ustanawiające Rydza Śmigłego „drugą osobą do prezydencie” jest sprzeczne z konstytucją. Sejm podzielił się wtedy odrazu na zwolenników i przeciwników nie Żeligowskiego, a Rydza, przy czym wszyscy wiedzieli, że ci, którzy podtrzymują Żeligowskiego stoją po stronie Mościckiego w jego walce z Rydzem!

Kamaryla Rydza postawiła na sejmowej komisji wniosek o wyrażenie Żeligowskiemu wotum nieufności jako przewodniczącemu komisji. Długo ciągnął się ten nie byle jaki skandal, aż przecież w końcu utracono Żeligowskiego, jednego z najstarszych i najwierniejszych Piłsudskiemu polskich generałów „oswobodzicieli Włosa”.

Politycznych indywidualności było w Polsce (przynajmniej w aktywnym społecznym życiu) mało. Konkretnie wskazywano poważanie na dwóch kandydatów „z boku” czyli takich, którzy dzięki swej indywidualności i nazwisku mogli być zaskoczeniem „zasiedziały” kandydatami Mościckiemu i Rydzowi. Tymi ludźmi byli: prof. Kazimierz Bartel ze Lwowa i pułk. Walery Sławek. I właśnie gra toczyła się o to, w jaki sposób zapewnić sobie wybór na prezydenta. To, obok walki opozycji o Witosa i o ordynację wyborczą, było — drugą sprawą trzymającą w przeciagu kilku lat w naprężeniu całą uwagę i absorbującą całą energię państwowej i społecznej — politycznej „góry” polskiej...

Eventualny kandydat prezydenta

Kazimierz Bartel, który ze słuszną własną pracą zdobył sobie pozycję uczonego i profesora politechniki, był kolegą Mościckiego i starym przedwojennym przyjacielem Piłsudskiego. W pierwszym sejmie należał do niewielkiego „klubu pracy”, po majorowym przewrocie był premierem w trzech pierwszych gabinetach. Potem jeszcze dwa razy Piłsudski (formalnie Mościcki) powoływał go na stanowisko prezesa rządu. Odszedł w połowie marca 1930 r. zmiechony i obrażony na „pułk-wólków”.

„Oni mnie szpiegowali nawet wtedy, gdy chodziłem do kłozetu!” — opowiadał później swoim znajomym. Odsunął się zupełnie od politycznego życia, ale za każdym razem gdy przyjeżdżał do Warszawy, odwiedzał Mościckiego i zawsze wtedy rozchylał się pogłoski o jakichś politycznych „zmianach”. W maju 1938 roku został senatorem z nominacji prezydenta. Była to wtedy największa sensacja polskiego politycznego dnia, tym większa, że kandydatem na to stanowisko był szan. generał Sławarski, szef OZON-u. Było jasne, że Bartel wchodził do senatu jako „człowiek prezydenta”, aby „piłnować kandydatury Mościckiego” przy wyborach na prezydenta w maju 1940 r. Nie było wykluczone, że gdyby w ostatniej chwili Mościcki sam zdecydował się kandydować, (jego druga żona z pewnością nie zezwoliłaby mu na rezygnację), to opierając się na swoich kom-

stytycyjnych prerogatywach (art. 13-a) byłby wskazał właśnie na Bartla, jako na swego kandydata. Wtedy, zgodnie z art. 16 konstytucji między kandydatem prezydenta a wybranym przez „zebranie elektorów” decydowałaby ogólny plebiscyt. Ale prezydent zdecydował się rozwiązać przedwcześnie sejm wybrany w r. 1935, narażając się nawet na niebezpieczeństwo, że przyszły sejm z punktu widzenia wyborów prezydenta będzie „gorszy”, gdyż nagie wypłynęła niebezpieczna postać innego przeciwnika. Tą postacią był — Walery Sławek.

Mościcki-Rydz kontra Sławek

Był to rewolucyjny działacz — konspirator z lat 1905—08 z pochmurną twarzą pokaleczoną własną bombą, jeden z najbliższych ludzi Piłsudskiego po majorowym przewrocie początkowo „urzędnik dla specjalnych poleceń” w przednim rady ministrów, trykrotny premier, był ojcem duchowym nowej konstytucji i nowej ordynacji wyborczej. Nienawidził partii, nie miał zrozumienia dla politycznych programów, nie cierpiał prasy, stał na stanowisku, że wszystko to powinno zastąpić „prawo” na straży którego stoi aparat państwowy — administracyjny. Był tak dalece konspiratorem, że mawiano, iż gdyby został ministrem komunikacji, to nawet rozkładał jazdy byłby tajny! Był ordynikiem biurokratycznego systemu, poza którym nie uznawał żadnego innego pozytywnego czynnika w państwie. Dlatego rozwiązał BBWR. Natychmiast po uchrzeleniu ordynacji wyborczej nie uznajęcej partii i oddającej w ręce administracji formowania ciała ustawodawczego. Ale eksperyment ten spalił na panewce. Wbrew woli Sławka Rydz powołał do życia OZON. Sławek rozszedł się wtedy ze wszystkimi tymi pułkownikami, którzy, jak Koc stawali do organizacji OZON-u i szczerze cieszył się ze wszystkich oznaczeń kompromitacji. Wbrew jego woli założono również w sejmie klub OZON-u przeciw czemu daremnie walczył przez długi czas marszałek sejmowy współpracownik Sławka przy konstytucji i wyborczej ordynacji — Car. Ale 18 czerwca 1938 r. Car umarł i sejm wybrał swoim marszałkiem — Sławka. Tego samego Sławka, który był już jako izolowany, pozostawiony z garstką starej gwardii grupy „pułkownikowskiej” mającej obecnie już inne oblicze, bo służącej Rydzowi w walce przeciw Mościckiemu. Wybrano Sławka, bo przecież był on największą indywidualnością w sejmie, chociażby nawet typu negatywnego, gdy szło o państwo — twórcze zdolności, ale bezprzeczenie indywidualnością. Jego wybór też był hasłem i dla Zamku i dla MSZ do użycia wszystkich środków, aby Sławka „zlikwidować” ostatecznie i całkowicie.

Był nie Sławek

I dlatego 15 września 1938 roku rozwiązano sejm, a Sławka, który kandydował w Warszawie, do nowego sejmiku nawet nie wypuszczono. Zaczęła się na niego zagrywka, wszędzie na każdym kroku robiono mu przykrości. A najbardziej upokorzyli go przy sposobności rozpisania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Szło wtedy po Polsce hasło „jedni ści” zresztą obłudne, bo do ostatniej chwili i rząd i reżim pozostali: te same, bez żadnego rozszerzenia platformy rządzenia. Na zamiek zapraszano przedstawicieli różnych politycznych partii i grup, — zaproszono nawet przedstawicieli żydów, tylko Sławka ostatecznie nie pomogli. Aż 2 kwietnia 1939 r. Sławek usunął się z drogi rywalom.

Szara eminencja

Ale w walce nad przygotowaniem pola do prezydenckich wyborów zwyciężył z kolei nie Mościcki lecz Rydz. Tym zwycięstwem był wybór na marszałka senatu pułk. Bogusława Miedzińskiego. Miedziński, b. oficer II Oddziału sztabu głównego, później członek lewicowej „włoskiej” partii „Wyzwolenie”, potem członek grupy „pułkownikowskiej”, jakiś czas minister poczty i telegrafów, naczelny redaktor „Gazety Polskiej”, był jednym z najczarniejszych intrygantów i politycznych graczy w odrodzonej Polsce. Ale państwowym działaczem nie był żadnym i miłk nigdy go za takiego nie uważał. (Ciąg dalszy nastąpi)

300 GODZIN TRWAŁY ALARMY LOTNICZE

Ze statystyki szwedzkiego dziennikarza „Sztokholm, 5 grudnia. — Korespondent w Londynie pewnego szwedzkiego dziennika prowadził w miesiącu listopadzie statystykę alarmów lotniczych w stolicy Wielkiej Brytanii, przy czym obliczył on, że w centrum Londynu ogłoszono około 100 alarmów przeciwlotniczych, które w sumie trwały ponad 300 godzin, t. j. 12 — 13 dni alarmowych. Liczba alarmów lotniczych w miesiącu październiku była znacznie większa, bowiem ataki niemieckiego lotnictwa w miesiącu listopadzie były kierowane również na inne miasta i obszary Anglii.

ZATONEŁY W SŁUŻBIE ANGIELSKIEJ

Lista zatopionych wraków powiększa się Oslo, 5 grudnia. — Norweski dziennik handlowo-żeglarski donosi o zatonięciu pięciu norweskich statków handlowych, będących w służbie pod kontrolą angielską. Chodzi tym razem o statek-cysterne „Strombus” (6549 brt.) oraz o statki „Eli” (4332 brt.), „Hild” (1356 brt.), „Tres” (956 brt.) i „Odda” (835 brt.).

OSTRZEŻENIE AMBASADORA CASTLE

Konflikt z Japonią jest niebezpieczny Pittsburg, 5 grudnia. — B. ambasador Stanów Zjednoczonych w Japonii William Castle zwrócił się do rządu z wnioskiem rewizji stosunków japońsko-amerykańskich, ostrzegając zarazem, że woj-

Katastrofa kolejowa w Hiszpanii

Zderzenie dwóch pociągów pospiesznych koła stacji Velilla — Jest wiele zabitych i rannych

Saragosa, 5 grudnia. — We wtorek rano opodal stacji kolejowej Velilla de Ebro zderzyły się ze sobą pociągi ekspresowe jadące z Madrytu i Barcelony. Parowozowy wpadły na siebie z taką siłą, że rozbite zczepiły się ze sobą a równocześnie zdruzgotowały kilka wagonów osobowych. Według dotychczasowych obliczeń, wśród ofiar katastrofy jest 20 zabitych i 40 rannych. Komunikacja kolejowa nie uległa przerwie. Na miejsce wypadku udały się kolejowe drużyny robotnicze z Saragossy, Madrytu i Barcelony.

Madryt, 5 grudnia. — Liczba zabitych w katastrofie kolejowej w Velilla de Ebro wynosi według ostatnich doniesień 53, liczba rannych przeszło 60. Przyczyną katastrofy było prawdopodobnie opóźnienie pociągu pospiesznego z Barcelony. Zwyczajnie oba ekspresy mijają się na tej przestrzeni na dworcu w Puebla de Híjar. Wskutek opóźnienia miejsc mijania pociągów przełożono do Velilla de Ebro. Prawdopodobnie zostały tam wadliwie nastawione zwrotnice. Z 60 osób zabitych zdołano dotychczas zidentyfikować 20 osób.

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

„Barbórka” — na „Saturnie”

Wspólnie przy jednym stole wraz z zaproszonymi gośćmi zasiadli górnicy. A na honorowym miejscu widzieliśmy 3-ech najstarszych pracowników zakładu, którzy więcej, niż pół życia poświęcili wydobywaniu z podziemi skarbow, tak potrzebnych dla każdego kraju. Zasługa ich została w odpowiedni sposób wynagrodzona. P. P. Budziewski, pracujący już od 85-ciu lat jako majster i palacz na piecu, Pińkiewicz, pracujący 80 lat jako starszy górnik, tak zwany przodowy oraz mechanik Osya, pracujący 55 lat, otrzymali z rąk inż. Krügera piękne i kosztowne podarunki w postaci srebrnych papierosów. W chwili rozdania podarków zauważyć można było, jak bardzo przypało to do serca nie tylko obdarowanym, lecz także innym pracownikom zakładu, którzy przeciw oddzieniu stoja w obliczu niebezpieczeństwa życia. Podobalo im się uznanie ze strony zwierzchników. Po tej serdecznej dysgresji zmieszono toasty, a okrzykiem „Niech żyje!” nie bylo końca. Gdy bankiet się skończył, zaproszeni goście zwiędliłi wapiennik, podziwiając dzieło odbudowy, którego dokonano w ciągu ubiegłego roku. Zaniedbany przez poprzednich właścicieli zakład „Saturn” dzisiaj przedstawia się żyworowo i posiada urzadzania, którymi może śmiało zaimponować konkurencji.

W parafii św. Barbary również uczczono uroczyste dzień Patronki.

W pięknie udekorowanym kościele odprawiono zostały uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najświę. Sakramentu i okolicznościowymi kazaniami. Przez cały dzień tłumy wiernych wypełniały świątynię, przybyli też licznie górnicy, by się pomodlili do swojej Patronki, św. Barbary.

W godzinach wieczornych, po uroczystych nieszporach, dano wiernym do ucałowania relikwii św. Barbary, przechowywanej w historycznej świątyni.

Grudzień 6 Piątek
Dziś: Mikołaja
Jutro: Ambrożego
Wschód słońca o godz. 8.55
Zachód „ 16.47

Kto decyduje o zmianach obszarów gmin?
Granice gmin i związków gmin mogą być z przyczyn leżących w interesie publicznym zmieniane. Przy tym mogą gminy być złączone lub też przyłączone do gmin już istniejących.

Rozporządzeniem o zmianie obszarów gmin i związków gmin w Generalnym Gubernatorstwie, wyjaśnione otwarte dotąd zagadnienie właściwości wydawania decyzji o zmianach granic gmin. Rozporządzenie to przewiduje, że decyzję o zmianie granic obszaru gminnego wydaje dla gmin należących do powiatu — zezd danego J-kregu, zaś dla związków gmin i miast wydzielonych — kierownik wydziału administracji wewnętrznej przy urzędzie Generalnego Gubernatora, o ile w tym wypadku nie ulegają zmianie granice okręgu; w innym wypadku decyzję wydaje Generalny Gubernator. Nazwy nowo utworzonych miejscowości ustalane i nadawane są przez Generalnego Gubernatora.

Uprządkowanie ryneków przy ulicy św. Barbary. W tych dniach na rynekach do handlu dewocją przy ul. św. Barbary rozrębano i uprzątnięto wszystkie znajdujące się tam drewniane buki i stragany. Pozostały tylko dwie murowane hale targowe. Przez usunięcie brzydkich bud. specyficzny wygląd estetyczny i ładny ogólny bliskim sąsiadztwu Jasnej Góry, ulicy św. Barbary zyska dużo na wyglądzie. W miejsce zburzonych ruder projektowana jest z wiosną przyszłego roku budowa murowanych, nowoczesnych hal targowych.

Przestrzeżenie przepisów bezpieczeństwa — gwarantują zdrowia robotnika. W ciągu kilku ostatnich tygodni zmogła się w naszym mieście liczba nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Za smutny przykład wystarczy jeden z zakładów przemysłowych gdzie miały miejsce dwa wypadki, z których jeden zakończył się tragiczną śmiercią robotnika. Ofiarami wypadków padają po większej części ludzie młodzi, często lekkomyślnie igrający za śmiercią. We wszystkich prawie wypadkach uodrodniano, że winę ponoszą posiadkowani którzy nie przestrzegali przepisów bezpieczeństwa, względnie lekcewazyli sobie lokalne zarządzenia zwierzchników. Nic więc dziwnego, że takie postępowanie daje bardzo przykre wyniki i smutne następstwa spadają tylko ra bardk podobowdanych.

Ludzie młodzi lubią zwykle ryzykować, ale jakże często ryzyko takie ma przykre następstwa. Leży więc w interesie pracujących, a przedewszystkiem tych, którzy od niedawna zajęli miejsca przy warsztatach pracy, by jak najdokładniej zapoznali się z ostrzeżeniami i przepisami, oraz by we własnym interesie je przestrzegali.

Pewien robotnik zignorował ostrzegawczy napis: — „Wsiadanie i wsiadanie do kolejki w biegu surowo wzbronione” — i przypłacił to życiem. Lekkomysłnie traktowanie przepisów fabrycznych jest rzeczą karząca. Tablice z ostrzeżeniami nie są po to, by wisiały w celach dekoracyjnych, ale po to, by ciągnęły za nimi odpowiedzialność i zdawał sobie sprawę z ich przesnaczenia.

Wprawdzie wypadki były i będą, ale z ich liczbą należy wyrugować, które spowodowane są własną nieostrożnością. Władze dozorcy i dokładają do tego wszelkich starań, by zagwarantować robotnikowi jak największe bezpieczeństwo pracy. Na zakładanie urządzeń ochronnych zwraca się dzisiaj szczególną uwagę i nie żałuje pieniędzy. Jednak same urządzenia ochronne nie zredukują liczby wypadków, jeśli każdy we własnym interesie nie przychyli się do należytego, pojętego na plassęczyźnie dobra każdej jednostki. poparcia intencji władz fabrycznych i nie wystarczy samemu przestrzeżać przepisów i zarządzenia, ale trzeba także zwracać uwagę innym lekkomyślnia czy tylko nieostrożnie postępującym. Smutne wyniki nieprzeżegania przepisów bezpieczeństwa powinny być przestroga dla tych wszystkich, którzy je lekceważą. Lekceważenie bowiem przepisów — to narażanie na szwank zdrowia, albo nawet i życia.

WŚRÓD WYDAWNICTW...

Straszny sen p. Twardowskiego. Meczyły pana Twardowskiego straszne, przerażające sny. Wychowało nu się, że odczyła w nim dusza im' pana Twardowskiego, szlachetnego jego przeciwa który za dewnych czasów różnorakich sztuk czarozwiejekich się smał i na Księżyce próbował lecieć. Snuło mu się więc, że doładłi mioty i na niej szymbował p'nad dachami domów... Gdy rano wstał pan Twardowski, natychmiast udał się do znanego fizyka profesora Rakietowskiego po radę.

Traf chciał że profesor właśnie dopiero co skonstruował pierwszą rakietę międzyplanetarną, czyli pierwszy statek przestrzeni wszechświata. zaopatrzony w potężny motor. Motor ten wytwarzał potrzebne gazy, które następnie w specjalnych kamerach wybuchały pehając rakietę w górę.

Jak odbyła się ta interesująca próba na Księżyce, dowiedzia się wszyscy z treści nowego numeru miesięcznika dla młodzieży „Ster” na miesiąc grudzień. Ponadto przez fantastycznego słuchowiska „Pan Twardowski jedzie na Księżyce”, „Ster” przynosi cały swereg interesujących wierszy i cpowiadań, zdobnych w piękne, barwne ilustracje. Jest to numer gwiazdkowy i z pewnością w okresie świąt Bożego Narodzenia starowid będzie miłą i przydatną lekturę dla młodzieży szkolnej.

Unormowanie cen za choinki

W dniu 1. grudnia r. b. weszło w życie rozporządzenie Wydziału Ustalania Cen przy Urzędzie Generalnego Gubernatora, normujące ceny w handlu choinkami (sosny, jodły i inne drzewka iglaste) w sprzedaży bezpośredniej od producenta do konsumenta i od producenta przez drobnego handlarza do konsumenta.

Według wyżej wspomnianego rozporządzenia obowiązują następujące ceny produkcji: za drzewka do wysokości 1 metra 20 do 50 groszy, za drzewka wysokości 1 — 2 metrów — 50 groszy do 1 złotego, za drzewka wysokości 2 — 3 metrów — 1 zł do 1,50 zł, a przy wysokości 3 — 4 metrów — 1,50 zł do 2,50 zł.

Ceny w handlu drobnym podzielono na trzy kategorie. I tak wynoszą one na terenie miasta Warszawy dla grupy I. (do wysokości 1 metra) 1 do 2 złotych, dla grupy II. (wysokość 1 — 2 metrów) 2 zł do 3,50 zł, dla grupy III. (wysokość 2 — 3 metrów) 3,50 zł do 5,20 zł oraz dla grupy IV. (wysokość 3 — 4 metrów) 5,20 zł do 7 zł.

W miastach ponad 10000 mieszkańców wynosi cena konsumcyjna dla grupy I. — 70 groszy do 1,50 zł, dla grupy II. — 1,50 zł do 2,80 zł, dla grupy III. — 2,80 zł do 4,10 zł, a dla grupy IV. — 4,10 zł do 5,80 zł.

Na terenie pozostałych miejscowości Generalnego Gubernatorstwa wynosi ceny: dla grupy I. — 40 groszy do 1 zł, dla grupy II. — 1 do 2 zł, dla grupy III. — 2 — 3 zł, a dla grupy IV. — 3 zł do 4,50 zł.

Z PIOTRKOWĄ I OKOLICY

Gmina Bogumilowice zdała dobrza egzamin

Przed wieloma zarządami gminnymi stanęły po wojnie ciężkie zadania odbudowy i naprawy zniszczonych, spowodowanych działaniami wojennymi oraz w dalsze opieki społecznej, którego rozbudowa okazała się konieczną ze względu na znaczne zaubożenie społeczeństwa i trudniejsze warunki bytowania.

Niektóre z zarządów gminnych, zalesawszy rękawów zabrało się do pracy, walcząc przy tym ze znacznymi trudnościami natury finansowej.

Jednym z takich zarządów gminnych jest Zarząd Gminy Bogumilowice, które pod sprężystym kierownictwem burmistrza Adolfa Erbera i sekretarza, Stefana Zaleskiego zdziałało bardzo wiele na swoim terenie zarówno w dziedzinie odbudowy zniszczonej wojennych jak i opieki społecznej, szkolnictwa i t. d.

Niemalą pracę podjął zarząd gminy w dziedzinie budowlanej. Wybudowano w tym zakresie sześć mostów nowych, które zniszczone zostały przez powódzie i wskutek działań wojennych. Mosty, które wymagały naprawy, poddano gruntownemu remontowi. Na terenie gminy czynnych jest 12 szkół powszechnych z czego trzy siedmioklasowe. Chcąc dzieciom szkolnym i nauczytelstwu zapewnić jaknajlepsze warunki pracy, poddano dokładnemu remontowi jedenaście budynków szkolnych oraz uzupełniono inwentarz szkolny zniszczony podczas wojny.

Gruntownemu remontowi i odnowieniu uległ również budynek zarządu gminy wewnątrz i zewnątrz, a inwentarz biurowy został uzupełniony.

Wobec unieruchomienia fabryki włókniennej w Mszczynicy, leżącej na terenie gminy Bogumilowice, wyłoniła się konieczność przyjęcia z wydatną pomocą bezrobotnym pracownikom tej fabryki. Wymagało to z kolei podwyższenia budżetu opieki społecznej, co też zarząd gminy uczynił, znajdując źródła finansowe na pokrycie zwiększonych wydatków, przy czym z wydatną pomocą przyzydził zarząd gminy przedsielcom. Zarówno bezrobotni jak i przedsielcy zaopatrywani są w drzewo opałowe.

Nowozałożona na terenie Wolborza Spółdzielnia Rolniczo — Spółczywe pod nadzorem burmistrza Erbera wykazuje systema-

tyczny rozwój, prowadząc ożywioną działalność. Zajmuje się między innymi odstawą kontyngentów na ziemnioty. (e)

Brytacja przejął sobie żyły

W Piotrkowie pewien 70-letni starzec usiłował z przyczyn dotąd nieustalonych popełnić samobójstwo przez przecięcie sobie brytawą żył u rąk i nóg. W stanie budzącym ze względu na podwyższy wlek obaw, przewieziono niedoszłego samobójcę — starca do szpitala powiatowego.

Również w Piotrkowie żona pewnego obywatela uapila się po sprzeczce z mężem jodnym w celach samobójczych. Przewieziono ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala.

Postrelanie węglikrada

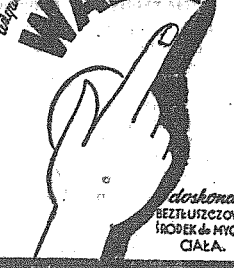
Straż kolejowa w tych dniach postrelała niejakiego Józefa Hejnika, zam. w

FARBIARNIA I CHEMICZNA PRALNIA

***** **ALEKSANDER HEININGER** *****
właśc. JAN HEININGER
W CZĘSTOCHOWIE
poleca Sz. Klienteli swoje usługi w dziedzinie farbowania i chemicznego prania wszelkiego rodzaju garderoby, dywanów, portier, przędzy, sztuk i innych.
Fabryka ul. Zaczyszńska 8/16. Sklep ul. N. Maryi Panny 32.
Telefon 14-60. Telefon 14-61.

ZAMIAST DROGIEGO MYDŁA TOALETOWEGO

WALOR
dobroczynny BEZSIŁCZOWY KROPEK z MYCIA CIAŁA.
WYRÓB FABR. DOBROLI



Z RADOMSKA

Zmarł na ulicy
Ognędzkiej nocą na ulicy Reymonta przy Nr. 36 zmarł nagle na udar serca 60-letni mieszkaniec z poznańskiego. Złotki przeniesiono do kościoła szpitala św. Aleksandra. (1)

Zmieszanie nie śpią

Kilka dni temu do sklepu spożywczo — kolonialnego Władysława Olczyk (Reymonta 32) dostali się złodzieje, skąd skradli różne artykuły spożywcze i wyroby tytoniowe. Poszkodowana oblicza straty na kilkaset złotych.

Tej samej nocy do owocarni Stanisława Banaszek (Reymonta 30) włamali się dotychczas nieznanymi sprawcy, którzy za pomocą urwania kłódki i zamknięcia drzwi zapasowych, gdzie zabrali słodczy i owoce wartości około 400 zł. Ci sami złodzieje próbowali włamać się do sklepu p. Świdrańskiego, mieszczącego się w tym samym domu, lecz w ostatniej chwili zostali spostrzeżeni. Policja zajęła się ujęciem amatorów cudzej własności. (1)

SPRZEDAŻ
sklep kolonialny z towarem i urzadzadkiem. Placow. Kiewicza 18 m. 12.
WISNIEWSKI-
GO
Aleksandra z Rudy pod Aleksandrowem Łódzkim posiada córka Janina Klonowska. Radom, Płockiego 4. Kosztystożana sprzedawca. (1)

Gwiazdka za pasem
Pamiętaj ogłosić się w „Kurierze Czestochowskim” a w sezonie gwiazdkowym będzie miał wielu Klientów!

Zguby
ZGUBIONO przepięknie i 3 to towarzyski na nowo wisko — 80 i 1400 Brodawska. 4556

Podstęp aktora

Jeden ze sławnych aktorów, znany jako birbant, zbyt długo lubił przesiadywać w restauracji i zdarzało się dość często, że wracał do domu dopiero wczesnym rankiem.

Pewnego razu zawił się w gronie swych towarzyszy z wielką walizką, wywołując tym wielkie zdziwienie. Zapytano go zatem, dokąd wyjeżdża. Aktor zaprzeczył, a uśmiechając się znacząco, dodał:

- Nigdzie nie jądę, drodzy przyjaciele! Jest to tylko podstęp z meji strony. Wracam przejechać nad ranem do domu, a moi sąsiedzi patrzą na mnie takim wzrokiem, jak gdyby mieli zamiar upomnieć mnie, czy nawet grozić karą za tego rodzaju postępowanie. Jeżeli jednak będę dzwigał walizkę, pomyśla, że wracam z jakiejś podróży, o ile są kroki moje będą nieco niepewne, mogą przypuszczać:
- „Ale też biedny aktor niesie jakiś wielki ciężar w tej walizce, aż się chwieje z wysiłku i znużenia. Ale co to za oszczędny człowiek, nawet nie wziął dorozki!”

USMIECHNIJ SIĘ...

Trzy żony

Do biura matrymonialnego przychodzi klient. Przegląda album z fotografiami kandydatek do stanu małego, namyśla się długo i nie może się zdecydować.

- To wszystko nie dla mnie!
- A co pan chce?
- Chce mieć żonę ładną, mądrą i bogatą!
- Dobrze. Niech pan zostanie mahometaninem.
- Dlaczego? Po co?
- To panu wtedy dam takie trzy kobiety.

Niech żyje wolność!

Gdy Napoleon chciał zostać dożywotnim konsulem, licząc na potęgę swojego wojska, zwołał generał St. Hilaire swoją armię i wygłosił do niej następujące przemówienie: „Towarzysze! Naród francuski na zamiar powołał generała Bonaparte na stanowisko dożywotniego konsula. I wy macie wypowiedzieć swoje zdanie.

Towarzysze! Zdanie narodu musi być wolne od wszelkiego obcego wpływu i ja za żadną cenę świata nie chcę wywierać na was wpływ. Jednakże zaznaczam: Pierwszego, który osmieli się głosić przeciwko Napoleonowi, każę przed frontem pułku zastrzelić!

Niech żyje Republika! Niech żyje wolność!”

Ostatnie „ty”

Zmarły w roku 1899 prezydent Republiki Francuskiej Felix Faure należał do tych ludzi, którzy po osiągnięciu wyżyn życiowych nie znają dawniejszych przyjaciół. Do najbliższych przyjaciół prezydenta zaliczał się minister wojny Etienne. Gdy Faure w Wersalu został powołany na stanowisko prezydenta, prosił ministra wojny o zachowanie pewnego dystansu i zaniechanie poufalego „ty”.

Etienne spojrzał z drwiącym uśmiechem na „nowonapieżonego” prezydenta i prosił o laskawe zezwolenie na ostatnie poufale odezwanie się do niego. Gdy Faure z wzruszeniem się to zezwolił, rzekł Etienne:

- Ty jesteś największym idiotą pod słońcem Francji.

Anastazja Drewnowska (40)

Pod jednym dachem

— Ależ ładna! — myślał. — Drugiej takiej nie widziałem.

— Jeżeli się zachowasz kulturalnie, to możesz mnie odprowadzić.

— Jeszcze się zastanowię.

Z miesca weszli na ścieżkę wojenną. Marychna nie patrząc, widziała doskonale, że z pod spuszczonych powiek młodzieńca strzelają błyski zachwyty. Ryszard nie wiedział, że jest „w śnieżce” pod obserwacją rodziców i siostry.

Kładąc się spać, pan Szczytniewski powiedziało do żony:

- Zda mi się, że Rysziowi przeszedł febliek do Marychny. Traktował ją obojętnie.
- Mnie się nie zdaje. Przeciwnie, obawiam się, że dopiero teraz zacznie się kłopot.
- Ja mam wrażenie, że Marychna nie zwraca na niego uwagi.
- Lubił wmawiać w siebie to, czego pragnął.
- Pani nie odpowiedziała. Ona widziała i rozumiała wszystko. Już zgóry traąpiła się, co to będzie.
- Nazajutrz Marychna wyszła wcześniej, niż się umówiła i Ryszard nie zastał jej przy śniadaniu.
- Zapukał do paniątki, bo się spóźnił — rzekł do pokojówki.
- Dziewczyna uśmiechnęła się lekko.

— O, paniątko już na nieście!

Drgnął, ale udając, że go to nic nie obchodzi, pochylił się nad stołem. Wypił duszkiem szklankę herbaty, jedzenia nie tknął. Za chwilę pedził ulicą.

Dogonił ją na Nowym Świecie. Szła w towarzystwie trzech studentów, rozmawiała i rozśmierzona. Miała studencką czapkę, w której jej było bardzo do twarzy i jasny płaszcz, bez paska. Jeden z towarzyszących jej młodzieńców usiłował chwila brnąć pod rękę. Ryszard nie znał żadnego z nich i było mu głupio. Wrzwał gniewem. Miał ochotę zrobić jej awanturę, ale nie mógł. Szedł uśmiechnięty powoli i gdy zwrócił się z ozywioną groładką, ukłonił się i chciał ich miąć. Ale Marychna sama go zawołała i zapoznała z kolegami. Nie miał możliwości powiedzieć jej jednego słowa. Później w domu też musiał się hamować, żeby czego nie zauważono. Ta ciągła konieczność panowania nad sobą, da niemożność „rozmówienia się” z Marychną wprawiały go w stan bezustannego rozdrażnienia. Nie spał, tracił apetyt. Choć mieszał pod jednym dachem i jadł przy jednym stole, rzadko mógł ją przychwycić „na cztery oczy”. Ona sama go unikała, bo już go była pewna, a nadto miała wielu innych i czas całkiem zajęty. Ryszard nie wiedział, że pani Szczytniewska również starała się ich trzymać jak najdalej od siebie.

Jerzy przyjechał z kilkunastu opóźnieniem. Ojca nie było właśnie w domu. Przywitał macochę nadzwyczaj czule i

Kęcik sportowy «KC»

BOXS

Włosi pokonali Niemców 9:7

Dziewięć już z rzędu spotkanie międzynarodowe bokserów amatorskich Włoch i Niemiec, które w niedzielę odbyło się w Mediolanie w tamtejszym „Teatrze Narodowym”, zakończyło się zwycięstwem bokserów włoskich z wynikiem 9:7. Zwycięstwo Włochów nie ulegało żadnej wątpliwości. W poszczególnych wagach wyniki były następujące: w wadze muszej Włoch Pesamo zdemontował świętą technikę lewej ręki i pokonał dzielnie opierającego mu się mistrza Niemiec, Obermauera z Kolonii. W wadze koguciej zwyciężył również Włoch Paoletti, który wypunktował Hanowercyka Bölgershausena. W wadze piórkowej zdobył pierwszy punkt dla Niemiec Graf, ponieważ Włoch Boletti oddał mu jeden jedyny punkt. W wadze lekkiej znany bokser niemiecki Nürnberg uzyskał z Wlochem Roletti jedynie wynik nierozstrzygnięty. W wadze półśredniej Niemiec Reschke przegrał przez k. o. w drugiej rundzie ze znanym włoskim „fighterem” Peire. W wadze średniej Rudolf Peter odniósł zwycięstwo nad Wlochem Palmarinim. Trzecia nierozstrzygnięta walka okazała się spotkanie w wadze półciężkiej pomiędzy Baumgartenem a Martinem. Wreszcie w wadze ciężkiej doskonalymi niemiecki bokser ten Hoff w trzeciej rundzie tak ostro zaatakował swojego włoskiego przeciwnika Chesa, że ten ostatni musiał się poddać. Jak to łatwo wywnioskować z wyniku, Włosi okazali się bardzo silnymi w wagach cięższych. Natomiast Niemcy w cięższych.

Zwycięstwo Lew Jenkinsa

W nowojorskim „Madison Square Garden” mistrz świata w wadze lekkiej, zawodowy bokser amerykański Lew Jenkins, pokonał przez błyskawicę k. o. w drugiej rundzie swojego przeciwnika Pete Lello.

NARCIARSTWO

Rekord, który nie łatwo pobić

Birger Ruud, światowej sławy norweski szkiełek narciarski i zwycięzca olimpijski, posiada pewien rekord, któremu nie dorówna żaden inny szkiełek narciarski. Znakończył Norweg w ciągu swojej kariery sportowej zdobył aż 30 rekordów skoczni w swojej posiadaniu. Poza posiadaniem w swoim rodzinnym kraju i w Niemczech rekordami skoczni, Ruud zdobył laury na skoczniach szwajcarskich, szwedzkich i amerykańskich a nawet w Islandii i na Węgrzech.

11 narodów w Cortina d'Ampezzo

Jak donoszą, w narciarskich mistrzostwach świata, które odbędą się w Cortina d'Ampezzo, weźmie udział 11 reprezentacji państwowych z różnych krajów. Poza tym donoszą, że w zawodach patroli wojskowych, które odbędą się w Cortina d'Ampezzo, weźmie również udział reprezentacja patrol wojska szwedzkiego. W skład jego wchodzi znani narciarze: Martin Matsbo, Nils Desterson, Donald Johansson i Nils Pettersson.



Ostatnia runda nagrody Tschammera

„Dreźnieński Klub Sportowy” (patrz rubryka — Piłka nożna) pokonał w zawodach o nagrodę Tschammera pierwszy Piłkarski z Norymbergi. — Na zdjęciu na prawo Norymberczyk Gussner w typowej pozycji strzałowej, w środku znany „internacjonalista” Kress, bramkarz drużyny dreźnieńskiej, na prawo Billman, obrońca drużyny norymberskiej.

PIŁKA NOŻNA

O nagrodę półwyspu Iberyjskiego

Związki piłkarskie Hiszpanii i Portugalii uradziły w nadchodzącym roku po raz pierwszy rozegrać zawody o nagrodę półwyspu Iberyjskiego. Pierwsze rozgrywki rozpoczną się w kwietniu.

S. C. Drečno mistrzem nagrody Tschammera

Jednym z największych zawodów piłkarskich Niemiec są rozgrywki o nagrodę kierownika sportu niemieckiego von Tschammera. W bieżącym roku nagrodę tę zdobył po raz pierwszy Dreźnieński Klub Sportowy. Drugim finalistą był pierwszy Klub Piłkarski z Norymbergi. Gra pomiędzy obu wymienionymi drużynami była bardzo ciekawa i dopiero po przedłużeniu wygrali Dreźnieńscy z wynikiem 2:1.

SZERMIERKA

Szermierze niemieccy w dobrej formie

W „Domu Sportowym” w Kopenhadze odbyły się zawody szermiercze pomiędzy reprezentacjami Niemiec i Danii. Zawody te zostały wygrane przez niemieckich szermierzów, którzy wykazali b. dobrą formę.

AUTOMOBILIZM

Wypadek Włocha Poli

Znany włoski zawodowy kierowca samochodowy Poli, który w roku 1934 w Lipsku zdobył mistrzostwo świata amatorów, uległ na torze w Brescjanie nieszczęśliwemu wypadkowi, wskutek którego odniósł szereg bolesnych, lecz nie niebezpiecznych dla życia, obrażeń.

TENIS

Henkel opowiada o tournée

Interesujące szczegóły o swoim tournée po Dalekim Wschodzie opowiedzieli pewnemu dziennikarzowi w Moskwie, powracający do kraju tenisista niemiecki, Henkel i Gies. Obaj są bardzo zadowoleni z tak dalekiej podróży, która umożliwiła im poznanie egzotycznych krajów. W ramach uroczystości 2500-lecia istnienia cesarstwa Japonii rozegrali oni nie mniej, niż 50 gier w ciągu 42 dni, z których tylko jedną przegrali. Spokali się z najlepszymi tenisistami japońskimi Nakamura, Osaka i Nogaya. W Mukdenie, Charbinie, Tientsinie i Pekinie rozegrali jedynie gry pokazowe. Kolonia niemiecka witała ich wszędzie bardzo serdecznie. Powracając z Dalekiego Wschodu, tenisista niemiecki przywiózł ciekawą wiadomość, mianowicie, że japońscy tenisiarze i łyżwiarze przybędą w sierpniu do Niemiec.

RÓŻNE

Generał Moscardo kierownikiem sportu hiszpańskiego

M mało kto zapewne wie, że bohaterki obrona Alkazaru, generał Moscardo, jest kierownikiem hiszpańskiego Związku Sportowego. Pod jego przewodnictwem obradował onegdaj hiszpański Związek Sportowy w Madrycie. Tematem obrad było planowanie międzynarodowego spotkania w piłce nożnej pomiędzy reprezentacjami Berlina i Barcelony.